

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . .	2,55 zł.
Z odnośnikiem i w agencjach . . .	2,65 "
Na pocztę, już z odnośnikiem . . .	2,80 "
Kwartalnie w ekspedycji . . .	7,65 "
Na pocztę już z odnośnikiem . . .	8,87 "
Strażki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — części kwoty abonamentowej. —	

OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach: tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Plątek: † Cyprjana
Sobota: Kozmy i Damjana

CHOJNICE, sobota dnia 27. września 1930 r.

Słońca wschód 5.53 zachód 17.49
Miesiąca wschód 11.11 zach. 19.14

Więści o krótkiej treści

Do Friedrichshafen powrócił w czwartek o godz. 17,40 sterowiec Hr. Zeppelin z podróży swej nadbaltyckiej.

W Pradze zarządzone ostre środki zapobiegawcze przeciwko demonstrantom antyniemieckim.

Związki urzędnicze niemieckie protestują ostro przeciwko redukcji ich dochodów o 10 procent. (Ministrom ma się zmniejszyć pensję o 30 procent.)

Wojewoda lubelski pan Remiszewski został zwolniony z zajmowanego stanowiska a na jego miejsce będzie mianowany płk dypl. Bolesław Świdziński obecny szef sztabu D O K w Krakowie Płk: Świdziński ukończył szkołę średnią w Krakowie a w roku 1914 wstąpił do legjonów i przeżył całą kampanję legjonową. W roku 1925 ukończył Wyższą Szkołę Wojskową.

Z Łodzi donoszą, że na wtorkowym posiedzeniu władz partyjnych PPS w Łodzi postanowiono wystawić w okręgach wyborczych Łódź — miasto i Łódź — powiat wspólne listy stronnictw t zw. Centrolewu i niemieckiej socjalistycznej partji pracy:

Główny Urząd Statystyczny podaje, że wydatki państwa w sierpniu br wyniosły ogółem 214502 tysięcy zł a więc o 17260 tysięcy zł mniej, niż w sierpniu 1929 roku.

Dochody państwa w sierpniu br wyniosły 215193 tysięcy zł podczas gdy w sierpniu 1929 r 233061 tysięcy zł

Gabinet turecki ustąpił. Dotychczasowy premier Ismet pasza prawdopodobnie utworzy nowy gabinet.

Podczas ostatnich powodzi w Indjach zniszczonych zostało 900 wsi, żniwo zupełnie zostało zniszczone.

W Stanach Zjednoczonych Am. Półn. znów zlynchowano pewnego murzyna. Miał on dopuścić się zbrodni na dziecku. Tłum około 1000 ludzi wydobyl go z więzienia i zastrzelono go w pobliskim lesie.

Gabinet austriacki ustąpił. po wycofaniu się 3 ministrów w komplecie.

W Nantierze pod Paryżem runął będący w reparacji piec koksowy i pogrzał pod sobą 12 robotników, 4 wydobyto nieżywych, 5 ciężko rannych.

Sejm śląski zakończył swe obrady. Wśród pozycji budżetowych podniesiono z 5 milionów do 8,004,500 fundusz dyspozycyjny rady wojewódzkiej. Na wniosek p. Korfantego uchwalono wstawić do budżetu 250 tys. zł. na popieranie szkolnictwa polskiego zagranicą, skreślono natomiast fundusz dyspozycyjny wojewody w kwocie 75 tys. złotych.

W sprawie mniejszości nie osiągnięto zgody w komisji Ligi Narodów, rozpatrującej te sprawy.

Przybył do Warszawy belgijski minister rolnictwa p. Boels. Min. Janta - Połczyński wydał obiad na część zagranicznego gościa.

W nowofundlandzki szkuner „Caranza“ uderzył piorun w pobliżu wyspy Seatary u wybrzeży Australji. Szkuner zatonał z 6-ciu pasażerami i 2-oma marynarzami.

Jak wnosić reklamacje w sprawie spisów wyborczych

Postępowanie reklamacyjne w sprawie spisu wyborców rozpoczyna się od chwili wyłożenia spisu wyborców do publicznego przeglądu, co nastąpić ma najpóźniej 27 września. Każdy obywatel przeciwko pominięciu go lub kogokolwiek innego może do dnia 11 października wnieść reklamacje w spisie wyborców, a również przeciwko wpisaniu tam kogokolwiek nieuprawnionego (art. 35 Ord. Wyb) Reklamacja ta winna być zgłoszona do właściwej obwodowej komisji wyborczej i może być sporządzona według następującego wzoru

Do Obwodowej Komisji Wyborczej
w _____
Zamieszkałego w _____ (adres).

Zgłaszam niniejszem reklamację przeciwko pominięciu mnie (lub wymienić imię nazwisko i adres, jeżeli chodzi o kogo innego) w spisie wyborców

Na uzasadnienie niniejszej reklamacji oznajmiam, że posiadam (X posiada) prawo wybierania, na dowód czego załączam następujące dokumenty _____ załączników.

Podpis _____
Miejscowość i data _____
Podobną formę przy odpowiedniej zmianie treści mieć będzie reklamacja przeciw wpisaniu kogokolwiek nieuprawnionego do spisu.

Reklamacje należy poprzeć odpowiednimi dowodami.

Osoba, której prawo wybierania podane zostało w drodze reklamacji w wątpliwość, zostanie o tem zawiadomiona przez obwodową komisję wyborczą, poczem może w ciągu 3 dni od dnia otrzymania tego zawiadomienia, nie później jednak niż 17 października, wnieść do tejże obwodowej komisji wyborczej sprzeciw przeciwko tej reklamacji, popierając go dowodami. Sprzeciw ten może być sporządzony według wzoru:

Do Obwodowej Komisji Wyborczej
w _____
Sprzeciw _____ (imię i nazwisko)
Zamieszkałego w _____ (adres)

Zgłaszam niniejszem sprzeciw przeciwko reklamacji wniesionej przez _____ o wykreślenie mnie ze spisu wyborców. Na uzasadnienie mego sprzeciwu oznajmiam, że _____

Na udowodnienie przytoczonych okoliczności załączam następujące dokumenty _____ załączników.

Podpis _____
Miejscowość i data _____

Przeciw decyzjom obwodowej komisji wyborczej przysługuje prawo zażalenia do właściwej okregowej komisji wyborczej.

Zażalenie może być sporządzone według następującego wzoru:

Do Okregowej Komisji Wyborczej
w _____
przez Obwodową Komisję Wyborczą _____

Zażalenie _____ (imię i nazwisko)
Zamieszkałego w _____ (adres)

Zgłaszam niniejszem zażalenie na decyzję Obwodowej Komisji Wyborczej w sprawie _____
Decyzję tę uważam za nieuzasadnioną z powodów następujących _____

Na dowód przytoczonych okoliczności załączam następujące dokumenty _____ załączników.

Podpis _____
Miejscowość i data _____

Decyzja Okregowej Komisji Wyborczej może być zaskarżona przez osobę, której praw wyborczych dotyczy, lub przez komisarza wyborczego — do Sądu Najwyższego tylko z powodu niezachowania przepisów prawa (art. 91) Skargę należy wnieść bezpośrednio do Sądu Najwyższego w ciągu 48 godzin od ogłoszenia decyzji. Należy pamiętać, że skargi te nie mogą być ogólnikowe, a winny dotyczyć praw wyborczych osób imiennie wskazanych.

Do skargi należy dołączyć odpis zaskarżonej decyzji okregowej komisji wyborczej.

Skarga wnoszona w imieniu osoby zainteresowanej może być sporządzona według wzoru następującego:

Do Sądu Najwyższego
Skarga _____ (imię i nazwisko skarżącego)
zamieszkałego w _____ (adres).
na decyzję Okregowej Komisji Wyborczej na okreg Nr. _____

Okregowa Komisja Wyborcza na okreg Nr. _____ decyzją z dnia _____ oddaliła wniesione przeze mnie zażalenie na decyzję obwodowej komisji wyborczej w _____
Przeciwko tej decyzji wnoszę niniejszem skargę, prosząc o uchylenie jej, gdyż jest ona niezgodna z prawem z powodów następujących _____

Jednocześnie załączam odpis zaskarżonej decyzji Okregowej Komisji Wyborczej.

_____ załączników _____
Podpis _____
Miejscowość i data _____

Co zrobiły rządy sanacyjne dla sekty Hodura

„Pielgrzym“ organ duchowieństwa diecezji naszej, pisze (nr. 115).

Tak pisma sanacyjne jak i agitatorzy i naganicze tej partji próbują zapewnić, iż Kościół katolicki w Polsce może się należycie rozwijać tylko za rządów sanacyjnych. Ponieważ ogół nie zajmuje się polityką, przeto mniej wyrobieni dają się często podobnym zapewnieniom bałamucić. Wielu znowu mówi, że mniejsze zło grozi Kościołowi i wierze katolickiej ze strony sanacji, niż ze strony centrolewu. Tymczasem należy stwierdzić że tak w sanacji, jak i w centrolewie Kościół katolicki ma wielu zdecydowanych wrogów. Ponieważ jednak centrolew liczy się w opinję publiczną i ze społeczeństwem, twierdzimy, że mniej groźnym jest dla Kościoła, niż wrogowie religji znajdujący się w sanacji, która z opinję społeczeństwa całkowicie się nie liczy. Wiemy o tem że nawet za rządów lewicowych nie zalegalizowano sekt religijnych, które się o to starały. A tymczasem co się stało po objęciu rządów przez sanację w maju 1926 roku Pismo wydawane przez sektę Hodura „Polska Odrodzona“ w numerze z dnia 15 września stwierdza, że kiedy w roku 1920 i 21

kierownicy tej sekty napróżno kołotali o prawne uznanie tej sekty. to w grudniu 1926 roku ministrów wewnątrznych wydał okólnik, który zawierał, co następuje:

„1) Pozwolenie na budowę kaplic Kościoła Narodowego; — 2) Odprawianie nabożeństw publicznych Kościoła Narodowego; — 3) Odprawianie pogrzebów wyznawców Kościoła Narodowego; — 4) Wydzielenie miejsc na cmentarzu dla wyznawców Kościoła Narodowego; — 5) Zaprzestanie przesładowań (?) wyznawców Kościoła Narodowego ze strony władz lokalnych“.

Niech nam nikt nie mówi — pisze „Głos Narodu“ — że tego wymaga wolność wyznania. Sekta Hodura nie jest żadnym wyznaniem, ale zbieraniną ludzi bez określonych zasad religijnych, przeznaczoną wyłącznie do rozbijania katolickich parafij!

Oto zachwalana zyczliwość rządów sanacji dla Kościoła. Rewelacyjne wyznanie „Polski Odrodzony“ winno dać do myślenia polskim katolikom. Nikt bowiem dotąd nie wiedział o owym okólniku rządu z roku 1926 Chowano go pod korcem.

Bezustanne zbrodnie Ukraińców

Tarnopol: Władze policyjne po przeprowadzeniu dochodzeń w sprawie ścięcia krzyża pamiątkowego w Byczkowie aresztowały Rusina Emila Pawlucia, studenta uniw. warszawskiego, Pawluc przyznał się do czynu i wymienił nazwiska współuczestników.

Tarnopol: Dnia 23 bm spalono zagrodę inspektora Oborskiego w Zbarażu. W wyniku dochodzeń aresztowano jako sprawcę podpalenia Wasyla Pracyszyna abiturjenta gimn. oraz O Howkę, ucznia 5 klasy gimnazjum w Zbarażu, którzy przyznali się do zbrodniczego czynu.

Lwów. Dzienniki donoszą, że władze bezpieczeństwa powiadomiono o nowym usiłowaniu podpalenia jednego z magazynów kolejowych na tujejszym dworcu kolejowym. W nocy nieznanego sprawcę oblał naftą drewniany magazyn, zawierający materiały budowlane, lecz nie zdążył go podpalić.

Lwów. W nocy z 23 na 24 bm około godziny 1 jeden z braciżków grecko — katolickiego klasztoru Studytów na Zniesieniu usłyszał w odległości kilkunastu metrów od klasztoru kilka strzałów rewolwerowych oraz ogłuszający wybuch. O tem wszystkim zawiadomił przełożonego klasztoru który, nie zbadawszy przyczyny tych strzałów i wybuchu, zakomunikował o tem nad ranem tujejszemu posterunkowi policji państwowej.

Przybyły na miejsce patrol policyjny znalazł w ogrodzie oddalonym o kilkanaście metrów od klasztoru wgłębienie w gruncie, świadczące o tem że eksplodował tam granat ręczny. Przy dłuższym poszukiwaniu w okienku piwnicy klasztoru znalaziono duży pakunek, zawierający materiał wybuchowy. Do pakunku przyczepiony był lont, który w połowie długości zagasił.

Zagadkowy ten fakt komentowany jest przez społeczeństwo jako prowokacja ukraińskich sabotażystów: Policja wszczęła energiczne śledztwo.

„Ekwiwalent” za granice

Berlin. „Germania”, publikując bullę papieską w sprawie utworzenia arcybiskupstwa we Wrocławiu, zaopatruje ją w dłuższy komentarz.

Z opublikowaniem tej bulli — pisze dziennik — nowa organizacja Kościoła we wschodnich prowincjach pruskich została niejako zakończona. Wrocław z chwilą podniesienia tamtejszej siedziby biskupa do godności arcybiskupa zyskuje na wpływie i znaczeniu w oczach ludności katolickiej, zamieszkałej na wschodnich terenach Rzeszy.

Rozległe prowincje wschodnie znalazły w osobie arcybiskupa wrocławskiego uosobienie swej

jednolitości. Oprócz biskupstwa berlińskiego i pralatury w Pile, będą podlegać arcybiskupstwu wrocławskiemu również i biskupstwa warmińskie. Ścisłe to zjednoczenie kościelne, spajające terytorja Prus od Górnego Śląska do morza Bałtyckiego i od Brandenburgii do Królewca, ma pod względem kulturalnym decydujące znaczenie nie tylko dla katolicyzmu, lecz także dla całej niemieckości na wschodzie pogranicza Rzeszy, stanowiąc ekwiwalent za nienaturalne wykreślenie granicy wschodniej Niemiec przez Taktat Wersalski.

Katolicy wobec wyborów

Przystępując do pracy wyborczej, pilnie baczyć trzeba, aby sprawa Wiary i Kościoła zjawiała się, wśród wszechstronnych rozstrząsań życia państwowego w tym ożywionym czasie, tylko z pełną powagą, rzetelnością i troskliwością, jakie jej przystoju.

Przewodnikiem najpewniejszym musi tu być głos i pogląd samych władz Kościoła w Polsce.

Któż nie pamięta słów Ks. Prymasa Polski, w pierwszym odezwaniu się jego do społeczeństwa dnia 6 listopada r 1926, wyrażającym w chwili nowego okresu w naszym życiu politycznym odwieczny pogląd Kościoła:

„— Wyprzeć się ma Polska, na wszystkich szczeblach hierarchji państwowej każdego bezprawia, każdej anarchji, każdego rozkładu”.

A w pełnym już toku okresu, który przeżywamy, dnia 9 września 1929, w mowie niezmiernie wyrazistej i ścisłej, rzucił Ks Prymas Polski takie stanowcze ostrzeżenia i upomnienia:

„— Nie o ten lub ów szczegół toczy się walka, lecz o całość i przyszłość chrześcijaństwa. — A więc walka z nauką religji i szkołą świecką bezreligijną. Rozluźnieniem i zagładą rodziny. Wypieraniem chrześcijaństwa z wszelkich dziedzin życia. Walka z wiarą katolicką a równocześnie troskliwe popieranie wszelkiego sekciarstwa, antypaństwowego i wyuzdanego. — I tak dalej, — wszystko w imię postępu, w imię wyższej moralności i robenia z Polski Europą, aż do zerwania konkordatu. — Katolicy, dla duszy narodu, dla wielkości i honoru Polski, czujnością swą, duchem wiary i zorganizowanym czynem katolickim wytrąćcie szatanowi ze zbrodniczych rąk ten głąz pogański i — kielnię!”

Wkrótce potem, po znanym zachwalaniu masoństwa w związku z harcerstwem w głównym piśmie obozu rządzącego dnia 5 października 1929 roku pochodzącym z urzędowych kół, zajmujących się tem dziełem wychowania młodzieży zmuszony był Ks Prymas Hlond ogłosić 20 października 1929 list w sprawie zagrażających harcerstwu polskiemu wpływów przeciwnych religji katolickiej:

Wreszcie dnia 7 lutego 1930 roku odbyła się w Warszawie narada wszystkich Księża Arcybiskupów, po której ogłoszone zostało oświadczenie mówiące między innymi:

„— Od pewnego czasu poczęły się ujawniać w kwestjach, dotyczących młodzieży szkolnej, niepojawiające się dążności czynników wpływających na kształtowanie się ducha naszej młodzieży. — (tu wymieniono działalność Zw. Naucz. Szkół Powszechnych t. zw. Pedagogjum w Warszawie, oraz głośną naradę w Łowiczu z udziałem przedstawicieli Min: Oświaty —) Niestety także niektóre za rządzenia samego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wskazują na to, że i w tych najwyższych sferach wychowawczych i oświatowych panuje niedocenywanie potrzeby religijnego wpływu na wychowanie młodzieży — (następują przykłady) Ponadto w dziedzinie moralnej zatruwano polecanie przez Min. W R i O P pisarza, znanego ze swych zgubnych poglądów na moralność prywatną i publiczną, jako prelegenta dla młodzieży. — Objawy takie dowodzą że pań-

stwowe czynniki wychowawcze dążą do nadawania szkolnemu wychowaniu cech jeśli nie bezreligijności, to religijności mglistej i symultanizmu wyznaniowego. — Episkopat Polski, będąc głównym opiekunem dusz młodzieży odczuwa w sferze gólniejszy sposób niebezpieczeństwa, z takich prądów płynące i potępia je, jako niweczące moralność chrześcijańską a nawet podstawy trwałości państwowej...”

Nawoływania te władz kościelnych w Polsce zjawyły się na tle zdarzeń głośniejszych i niepokojących:

Wszakże nie gdzieś pokątnie, ale w głosowaniu w Sejmie dnia 19 czerwca r 1928 i w Senacie dnia 22 czerwca 1928, za zniesieniem okólnika z 9 grudnia 1926, który jedynie w wykonaniu pos'a nowien art. 114 i 120 Konstytucji i art. 13 Konkordatu, ustala nadzór naduczniem młodzieży szkolnej w nabożeństwie, spowiedzi i komunji, głosowała w Sejmie większość, złożona z lewicy i mniejszości, a w Senacie większość, złożona w swej przewadze z większej części BB z dodatkiem lewicy i mniejszości.

Wszakże napór o śluby cywilne i rozwody, szczególnie w okresie po wyroku sądowym w Wilnie z 7 stycznia 1929 na superintendenta protestanckiego tamtejszego za słynne t. zw. śluby wileńskie, był w części pism obozu rządowego prowadzony jeszcze hałaśliwiej niż na lewicy.

Wszakże objawem wypierania chrześcijaństwa z wszelkich dziedzin życia, jak mówił Ks Prymas Polski, jest usunięcie z sądów przysięgi katolickiej, a wprowadzenie od 1 lipca 1929 przysięgi wspólnej dla wszystkich z opuszczeniem wzmianki o Trójcy Św. i o niewinnej męce Zbawiciela albo też, wbrew art. 102 i 110 Konstytucji zabezpieczającym dobroczynną działalność religijną, dążenia władz wojewódzkich, wdrożone w roku 1930 do skupienia tej działalności pod kierownictwem urzędowym.

Wszakże w parze z wielkimi kłopotami Ks Biskupów ze strony sekciarstwa występującego niesłychanie napastliwie przeciw Kościołowi, idzie — pisze „Polonia” (nr. 2144) nieprzyzwoite opowiadanie się sekciarzy w wicherzeniach i w pismach za obecnymi rządami w kraju.

Niepodobna również nie pamiętać, jak wielkie wrażenie wywarło ogłoszenie rozkazu władz wojсковych w Wilnie z 8 stycznia 1930 w sprawie targu z Ks Arcybiskupem Jałbrzykowskim, w którym władze Stolicy Apostolskiej przyznały następ-

nie całkowitą słusność Ks Arcybiskupowi. podobnie jak list Ks Biskupa Łozińskiego w Pińsku po 19 marca 1930 do tamtejszego korpusu oficerskiego, jakoteż list pasterski Ks Biskupa Przędzieckiego w Siedlcach, nakazujący rodzicom po wstrzymanie dzieci od chodzenia na odczyty, zalecane przez władze.

Objawy te są tembardziej niepokojące, że równocześnie na lewicy wyrazem bardzo już dokładnie opracowanych dążeń do zerwania związków Kościoła z Państwem jest wspólny wniosek konstytucyjny trzech stronnictw lewicy z 4 marca 1929, w którym miłośni się chęć zniesienia art. 114 obowiązującej Konstytucji ustalającej naczelną rolę Kościoła w Państwie, rządzenie się Kościoła własnymi prawami, oraz istnienie konkordatu z Stolicą Apostolską.

W tym stanie rzeczy ogół katolicki w Polsce także w obecnych wyborach dbać będzie o to, aby pełną treść w naszym życiu państwowym miała myśl przewodnia: naród polski jest katolicki, a wiara i religja są ostoją życia społecznego, co wyrażać się musi w zabezpieczeniu rodziny katolickiej przed zamachami w ustawodawstwie małżeńskim, w wychowaniu religijnem młodzieży w naczelnym stanowisku religji katolickiej w Państwie oraz w pełni praw Kościoła w życiu społecznym i państwowym.

Dar jubileuszowy dla ks. prymasa Hlonda.

Z Poznania donoszą. Z okazji jubileuszu ks. prymasa kardynała Hlonda, komitet jubileuszowy wydał odezwę, w której nawołuje społeczeństwo do ofiarnego składania datków na seminarjum duchowne dla wychodźstwa w Poznaniu. Budowę tego seminarjum zainicjował ks. prymas Hlond na pierwszym kongresie eucharystycznym w Poznaniu. Ma ono być darem jubileuszowym całego społeczeństwa dla najdostojniejszego ks. prymasa, który nie życzy sobie żadnych osobistych darów. Pod odezwą umieszczone są podpisy wszystkich najwybitniejszych przedstawicieli władz, kleru, ziemianstwa, sfer przemysłowych i handlowych.

Wizyta angielskiej eskadry lotniczej w Pucku.

Angielska eskadra napowietrzna przybyła do Pucka na 4 dużych hydroplanach. Załoga składa się z 10 oficerów i 10 podoficerów. Wczoraj goście podejmowani byli przez dowództwo dywizjonu lotniczego morskiego. Torpedowiec marynarki wojennej zabierze gości do Gdyni. Następnie goście podejmowani będą przez dowódcę floty Unruga.

Wymiana więźniów między Polską a Litwą.

Polski Czerwony Krzyż, za pośrednictwem Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie przeprowadził pertraktacje w sprawie wymiany więźniów między Polską a Litwą. Wymiana ta nastąpić ma 10 października na pograniczu polsko - litewskim.

Wymienionych będzie przeszło 30 więźniów, między innymi szereg osób porwanych w swoim czasie bezprawnie na pograniczu przez straż litewską.

Napad niemiecki na robotników polskich.

Do Niborka w Prusach Wschodnich przybyło 30 robotników z Polski, zakontraktowanych do kopania kartofli. Bojówka niemiecka napadła na polskich robotników, pobiła ich łaskami i obrzuciła kamieniami, domagając się aby wrócili do Polski.

Policja nie reagowała na to zajście.

Fantastyczne relacje „Berliner Tageblatt”.

Warszawa. Polska Agencja Tel. donosi: W związku z artykułem „Berliner Tageblatt” z dnia 21 bm zawierającym fantastyczne informacje o rzekomych rokowaniach polsko - litewskich w Pikiliszkach i Warszawie z udziałem ks Urbano wicza z Ameryki. dowiadujemy się z miarodajnych źródeł, że relacje Berliner Tageblatt pozbawione są wszelkich podstaw i niezgodne są z prawdą.

Gazety berlińskie donoszą z Nowego Jorku, że we wtorek popołudniu został zastrzelony przez zarząd Marylandzkiej kolei żelaznej Maxwell Byers, jeden z najbardziej znanych amerykańskich magnatów kolejowych. Morderstwa dokonał w gmachu zarządu tego towarzystwa w Baltimore wiceprezes towarzystwa Judge. Po zabójstwie Judge targnął się na własne życie, strzelając w piersi dwa razy.

Za zmianą Traktatu Wersalskiego i wydaniem kolonij Niemcom

London. Lord Rothermere ogłosił na łamach „Daily Mail” artykuł, w którym uzasadnia zmianę Traktatu Wersalskiego i występuje za zwrotem kolonij Niemcom. Autor artykułu stwierdza iż zwycięstwo hitlerowców podczas wyborów do Reichstagu jest wyrazem opinii młodej generacji niemieckiej, która chce zrzucić z siebie ciężary nałożone na Niemcy przez wojnę. Anglja powinna zabiegać o sympatję młodej generacji niemieckiej i pamiętać o tem, że w starszym pokoleniu Niemców jest wielu wrogów Anglii. Autor podkreśla, iż zwycięstwo hitlerowców jest poważnym

krokiem w walce z bolszewizmem.

Podkreśliwszy niekorzystne dla Niemiec postanowienia Traktatu Wersalskiego autor stwierdza, iż sprawa Pomorza polskiego może być załatwiona przez gwarancje niemieckie dla granicy polsko - sowieckiej. Autor wyłuszcza następnie znane swe poglądy w sprawie rewizji granic węgierskich i w ostrych słowach zwraca się przeciwko Czechosłowacji, której zarzuka ucisk mniejszości i prorokuje, że Czechosłowacja, jeżeli będzie uprawiać dotychczasową politykę zginie w ciągu jednej nocy.

Jak się organizowała kupiectwo polskie na Pomorzu

Z dniem 19 września br. kupiectwo polskie na Pomorzu rozpoczęło dwunasty rok swego istnienia. W tym dniu minęło już 11 lat od chwili, kiedy kupiectwo pomorskie jeszcze pod okupacją pruską, ale w przeddzień upragnionej wolności położyło fundament pod gmach wielkiej polskiej organizacji kupieckiej, która niedługo potem objęła całe wyzwolone Pomorze.

Pierwszy zjazd organizacyjny kupiectwa pomorskiego odbył się dnia 19 września 1919 roku w Grudziądzu z inicjatywy miejscowego Towarzystwa Kupców Samodzielnich, założonego zaledwie kilka miesięcy przedtem. Przybyli do tego starego grodu nad Wisłą kupcy — Polacy ze wszystkich zakątków Pomorza, a nawet z tych stron, które niestety nie zostały przyłączone do wolnej Ojczyzny.

Owczesny pierwszy zjazd kupiectwa pomorskiego w Grudziądzu, dziś już stanowiący jedynie wspomnienie historyczne, był właściwie olbrzymią manifestacją przywiązania ludności polskiej, przywiązania kupców polskich Pomorza do Macierzy. Nikt się nie uląkł żołdaków pruskich, którzy gestym kordonem, w prowokacyjny postawie otoczyli gmach obrad; wszyscy z zapałem radzili nad rozwiązaniem wielkich dziejowych zadań ekonomicznych, które spadły na kupiectwo pomorskie z chwilą przewrotu i zmartwychwstania Polski.

I efekt okazał się nadzwyczajny. Upłynęło zaledwie kilka tygodni, a już powstało na Pomorzu przeszło trzydzieści polskich towarzystw kupieckich, które natychmiast rozpoczęły działalność organizacyjno - kupiecką i narodową. Wszystkie te towarzystwa skupiły się w centralnej organizacji w Grudziądzu pod nazwą „Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu“.

Pierwszym prezesem Związku został p. Tadeusz Marchlewski, który z czasem stał się duszą i motorem organizacji kupiectwa pomorskiego i piastuje zaszczytny urząd ten do dzisiejszego dnia.

Po tym wstępnym okresie organizacyjnym, kupiectwo pomorskie zaczęło przenikać wszystkie urzędy samorządowe i ekonomiczne, będące jeszcze w rękach Niemców, aby przygotować grunt dla państwowości polskiej, z którą Pomorze miało niedługo związać się już na wieki. Spособiono się do objęcia różnych placówek gospodarczych, do objęcia tysięcy warsztatów kupieckich, przygotowywano aprowizację, aprowizację dla wojsk polskich, a przede wszystkim zabezpieczono dostawę węgla, którego brak dał się katastrofalnie odczuwać.

I kiedy dokonano się objęcie Pomorza przez Polskę, kiedy na ulicach miast pomorskich pojawiły się wojska polskie i biało - czerwonym sztandarem — rodzimy handel pomorski stał już na silnych nogach i był w stanie rozpocząć odrazu razem z innymi wielką, państwowo - twórczą pracę na Pomorzu. Rola, odegrana w tej wielkiej przełomowej chwili przez kupiectwo pomorskie, powinna zostać zapisana złotymi głóskami w historii odrodzonej Ojczyzny.

Jedenaście lat upłynęło od tej chwili: Kупiectwo pomorskie przeżywało różne okresy i złe i dobre chwile i dzisiaj jeszcze sytuacja nie jest różowa, jednakże przez cały ten szereg lat kupiectwo pomorskie pracowało i pracować będzie nadal z gorącym pragnieniem umocnienia i utrzymania Pomorza na zawsze przy Najjaśniejszej naszej Rzeczypospolitej.

Jesień

Pod względem astronomicznym, na północnej półkuli jesień zaczyna się dnia 23 września, kiedy przypada jesienne zrównanie dnia z nocą i trwa ona do 22 grudnia, kiedy dzień jest najkrótszy.

Pod względem meteorologicznym za jesienne uważa się u nas miesiące: wrzesień, październik i listopad. W naszym polskim klimacie jednak nieraz już w pierwszej połowie września niebo i cały krajobraz nabierają cech jesiennych, a już w połowie listopada najczęściej zaczyna się u nas zima.

Spokojna i uśmiechnięta przychodzi zwykle o tym czasie majestatycznie jesień na znojną ziemię piastowską, która — jak mówi poeta — „niesie jej w dani srebrną pół tkaninę.“

Bogata polska jesień otwiera przed nami na oścież ogrody, pachnące oszałamiającą wonią, dojrzałych owoców i błyszczące promieniami jesiennego słońca. Iskrzące, promienie jesiennie po wietrze przetykają srebrne niteczki „babiego lata“, błyskające pod światło jak czarujący haft tęsknoty, usnuty z westnień i miłych wrażeń. Pożółkłe błyskotliwe listeczki odrywają się bezgłośnie od gałęzi drzew i spływają na ziemię, jak złote lizy. Wyszuszone zieleni tak ma w sobie jeszcze

lekki rumieniec życia, który zagaśnie jednak niedługo.

I znacznie się wtedy inna jesień. Ziemia obdarta już z wszelkiego ozdienia, czernić się będzie żalobnie, drzewa ogołoczone z różnobarwnych liści sterceć będą nagie, swem wyciem, a deszczem żalobnie dudnić będzie po szybach. To wszystko przywiedzie z sobą jakiś dziwny smęt i tęsknotę za ciepłem, zielenią i słońcem.

I nic dziwnego, albowiem z odejściem lata mija roześmiana wesołość życia a serceprzejmuje szara jak niebo jesiennie melancholja.

Napady na Polaków na Warmji

Czytamy w „Gazecie Olsztyńskiej“: Już podczas akcji wyborczej śledziliśmy uważnie działalność radykalizowanych elementów w Prusach Wschodnich przy czym stwierdziliśmy, że razem z rosnącą akcją rewizjonistyczną rosła i nienawiść do ludu polskiego. Bez głębszej przyczyny głosy polskie na Warmji nie spadały. Żywiłymi w duchu cichą obawę, że na skutek wzrostu wpływów skrajnie nacjonalistycznych rozpocznie się w Prusach Wschodnich wzmożona heca antypolska. Obawy nasze nie były nieuzasadnione.

W przeddzień samych wyborów, to jest w dniu 13 września odbyła się w Nowej Kaletce uroczystość poświęcenia nowego lokalu szkoły polskiej istniejącej w Nowej Kaletce już blisko dwa lata.

— Oczywiście! — odparł detektyw ostro.

— Zakładam się oto, że rozwikławszy kiedyś ten przypadek, dojdiesz pan do przekonania, iż żadne z tych przypuszczeń nie było słuszne.

— Nie mogę przyjąć tego zakładu, gdyż wiem doskonale, że nie wspomniano tu dotąd o metodzie prawdziwej złodziejki.

— Acha! Masz pan, widzę, jedną jeszcze hipotezę! — rzucił Thuret szyderczo niemal.

— Tak jest i to prawdziwą! — odrzekł Barnes.

— Ale wolę ją zachować dla siebie.

— Zupelna racja! — wnieśli się Emilja — Wyznaję, że ani na chwilę nie przypuszczałam, by człowiek, jak pan ostrożny, miał w sposób nierozsądny odkrywać istotne zapatrywanie swoje.

— Nierozsądek bywa w pewnych chwilach najwyższą mądrością.

— Bardzo słusznie. Ale muszę z przykrością pożegnać panów. Idziemy dziś na bal, a kobiety potrzebują, wiadomo, sporo czasu, by się przysposobić do tego.

Taki miała zwyczaj, i nikt jej tego nie brał za złe. Panowie usłuchali poprostu i wyszli. Barnes rad był że Mitchel i Thuret udali się z nim jedno cześnie. Miał pułapkę, przygotowaną dla Mitchela, a teraz chciał w nią zwabić oba ptaszki razem.

ROZDZIAŁ SZÓSTY.

Pułapka Mr. Barnes'a.

Z treści opowiadania nie powinien czytelnik wyciągnąć wniosku, jakoby Barnes zatracił dawną zręczność. Przypadek, który trzymał w ręku nie był mu jeszcze jasny, nie w tem jednak dziwnego, gdyż od kradzieży upłynęły dwa dni zaledwo, a w tym okresie czasu wyjeżdżał w innych sprawach z Nowego Jorku.

Po rozczarowaniu odnośnie do małej stosunkowo wartości guzika, zdecydował się na inną metodę, pokładając w niej wielką nadzieję. Widział już niejednego zbrodniarza, który tracił pa-

Wieczorem po zakończeniu zabawy szkolnej, młodzież wraz z rodzicami zebrała się w ochronce, celem zabawienia się. Około godz. 8,45 do ochronki zaczęli się wpychać chłopacy pozamiejscowi i przeszkadzać młodzieży polskiej w zabawie. Ponieważ wypartowali ich z ochronki, zaczęli hałasować przed ochronką i wygrażać się Polakom kijami i laskami, Nauczyciel polski, kierujący zabawą czuł się zmuszony zakończyć zabawę. Awanturnicy zaczęli bombardować ochronkę kamieniami i wybili okna ochronki.

Przed oknem mieszkania nauczyciela polskiego powtórzyli się hałaśliwe okrzyki i wyzwiska.

Krótko po tem zajściu napadnięty został przez awanturników Polak, p. Białojan.

Wracającego z zabawy w towarzystwie swej żony i córki Józefa Białojana obstała banda składającą się z około 50 głów i zaczęła jemu wygrażać. Między innymi wołano: „Polski królu, wynoś się do Warszawy“ (Polenkenig, raus nach Warschau). Banda ta szła za Białojanem aż do jego domostwa. Nagle rzucono z najbliższej odległości kijem na Białojana, raniąc go w nogę. Krótko potem zaczęli kamieniami obrzucać jego mieszkanie. Białojan siedział właśnie przy oknie, pisząc list, gdy przez okno padło kilka kamieni. Z brzękiem rozsypała się szyba okienna. Odłamki szkła padły na łóżka, w których spały dzieci p. Białojana. Białojan sam na szczęście nie został trafiony. Kamień rzucony na niego przeszedł mu koło głowy.

Awanturnicy wrócili przed dom Białojana raz jeszcze około 2 w nocy krzyżąc: „Nieder mit den Polen!“

Podaliśmy tylko nagły opis zajść, jakie miały miejsce dnia 13 września w Nowej Kaletce. Wstrzymujemy się narazie od dalszych komentarzy, do sprawy tej jednak powrócimy. Narazie niech się minister Curtius zastanowi w Genewie, w jakiej formie przedstawić „Wolność Polaków w Niemczech.“

Przyczyny nawrócenia się pisarki angielskiej na łono Kościoła katolickiego.

Znana pisarka angielska, Niro Sheila Kaye - Smith, która parę miesięcy temu przeszła z anglikanizmu na katolicyzm, opowiada w „Dublin Review“ historję swego powrotu na łono Kościoła katolickiego.

Geneza jej nawrócenia łączy się z przywiezieniem jej z Rzymu przez pewnego duchownego anglikańskiego medalika i relikwii św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Od tej chwili zaszła w duszy pisarki wielka zmiana Rozmyślenia nad wielką „małą Świętą“, która ze słabego dziecka dochodzi do doskonałości w życiu ziemskim, skłaniają ją do poważnych refleksyj, a następnie do przejścia na katolicyzm.

Kaye Smith wskazuje w opiece swego nawrócenia na kontrast między Kościołem katolickim a anglikańskim, który w przeciwieństwie do pierwszego w ciągu 300 lat swego istnienia nie potrafił dorzucić do kalendarza Świętych ani jednego nazwiska. Zresztą sami nawet wyznawcy anglikańscy wykazują pewną obojętność i niezrozumienie, o ile chodzi o zasługi tych postaci, które są czczone w ich wyznaniu. Wkońcu autorka wskazuje na rozbicie kościoła anglikańskiego, oraz na chaos, jaki w nim panuje.

Detektyw zwyciężony — zwycięzcą

17)

Barnes pokładał wielką nadzieję w tej rewelacji, ale niepowodzenie jego było zupełne. Widać Mitchel i Thuret byli obaj niewinni, gdyż obaj uśmiechnęli się z niedowierzaniem.

— W jaki sposób? — rzekł. — Przez zamordowanie owej damy!

Ale cios chybił ponownie, żaden nie mrugnął nawet. Barnes był chwilowo pokonany, ale zgola nie zniechęcony, gdyż pragnął zdobyć objaśnienie, dlaczego obaj drgnęli na wzmiankę o ukryciu klejnotów poza pociągiem.

Mitchel poklepał Barnes'a poufale po ramieniu i ożwał się:

— Nie bierz pan sobie tego zbyt do serca. Upierając się przy jednej z hipotez, zatracisz pan napewno okazaną tyle razy zręczność. Sądzę, że sam mógłbym panu służyć czemś lepszym.

— Proszę mnie nie uważać za zupełnie głupca! Jeśli przypuszczenie moje wydaje się niesmaczne, nie wynika stąd jeszcze, by miało być jedynem. Detektyw musi rzecz ujmować z różnych punktów widzenia i założyć się, że zna teorię pańską.

— Zgoda, przyjmuję zakład! Napiszę na kartce przypuszczenie moje, a jeśli byś pan odgadł winien jestem dobrą kolację.

Nakreśliwszy słów kilka, podał kartkę Dorze.

— Sądzi pan, że złodziej oddał poprostu torebkę pomocnikowi swemu na stacji umówionej?

— Brawo! — wykrzyknęła Dora. — Jesteś pan istotnie wielkim detektywem. To samo jest tutaj napisane Zakład wygrany!

— Mr. Barnes, czy chcesz pan wygrać jeszcze jeden zakład? — rzekł Francuz, podkreślając każdą sylabę.

nowanie nad sobą gdy go postawiono przed zamordowaną ofiarą. Na tem oparł plan swój.

Mitchel przekonał go, że guzik nie zaliczał się do pierwotnego garnituru, a co najmniej udowodnić tego nie było można. Atoli fakt, iż był na nim portret Julji, stanowił możliwość zamordowania przezeń Róży Mitchel, lub choćby wkroczenia do jej mieszkania. Mitchel wiedział o dokonaniu morderstwa, to też nie miało celu ciągnąć go na trzecie piętro dla konfrontacji ze zwłokami, zwłaszcza, że poznawszy ten zamiar, mógł się przysposobić na widok. Polecił tedy znieść zwłoki do pustego pokoju w parterze, dostępnego z sieni. Złożono je na stole tak że szerokość rana widoczna była dla każdego kto wszedł. Lekarzy poproszono, by się wstrzymali z sekcją sądową, aż do powrotu detektywa.

— Łaskawi panowie! — rzekł stając w progu. — Poproszę o pewną grzeczność. Obaj byliście w pociągu, gdy popełniono kradzież. Radbym tedy każdemu z osobna zadać pytanie w łączności z tą sprawą. Czy mogę na to liczyć?

— Z przyjemnością! — rzekł Francuz.

— Powiedziałem już. — dodał Mitchel — że możesz mnie pan pytać o wszystko.

— Dobrze! Panie Mitchel, racz pan łaskawie zaczekać przez kilka minut. Niedługo to potrwa.

Mitchel skłonił się, a Barnes z Francuzem znikli w pokoju, gdzie leżały zwłoki, przystępując do stołu, dźwigającego ten straszny ciężar. Thuret obejrzał zamordowaną bacznie, w milczeniu a żaden miśień twarzą jego nie drgnął wrażliwym. Barnes mimo to zachował milczenie, chcąc by Francuz rzekł coś pierwszego. Mógł ze słów jego wyciągnąć może wniosek jakiś. Upłynęły dwie minuty, niły dwa wieki, poczem Francuz wprawił detektywa w prawdziwe zdumienie. Spojrzał mu prosto w oczy i rzekł z najzupełniejszą spokojem:

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z POMORZA

Sępólno. (Pruszczycy). Wobec stwierdzenia przyczyny wśród zwierząt racicowych w zagrodzie p Bruno Wiedenhöfta w Zbożu

Za okręg zapowietrzony ustanowiono wszystkie klatki te zagrody w Zbożu, leżące po obu stronach szosy od p Zempla aż do p Wiedenhöfta

Jako okręg zagrożony przuszczycą ustanowiono wszystkie zagrody gminy Zboże leżące na wybudowaniach.

Tosamo dotyczy obszaru gminy Sikorz; da lej maj. Borówki.

Starogard (Pokaz ogierów w Państw. Stadzie w Starogardzie): Pierwszy tegoroczny pokaz zgrupował w stolicy Kociewia poważną ilość gości, a szczególnie średnich i większych rolników nieomal ze wszystkich powiatów Pomorza, którzy przagnęli w tak ciężkich czasach dla rolnictwa i trudnego zbytu ziemiopłodów przez polepszenie stanu inwentarza i koni własny i Państwa dobrobyt podnieść.

Z Wielkopolski przybyli znani hodowcy remont pp M Chłapowski z Bagdadu i Czarliński ze Złotnika. Oprócz tego zaszczycili swą obecnością Państwowe Stado, dowódca II pułku Szwolężerów Rokwitniańskich, ppłk, dypl, ks Drucco - Lubbecki, wraz z oficerami pułku, oficerowie z Centralnej Szkoły Kawalerji z Grudziądza z reprezentantem armji Stanów Zjednoczonych Ameryki P, patron Kół Śpiewaczych, Ks kanonik Lewandowski z Ks. proboszczem Jarzębskim z Dąbrowki i jako przedstawiciele Pomorskiej Izby Rolniczej p naczelnik Szczepski i pan Zieliński.

Nieomal wszystkie ogiery od najmłodszego do najstarszego, zostały hodowcom przedstawione w powózkach, w konnych oddziałach i w ręku, tak, że obecni przekonani się mogli o stanie różnych ras koni Państwowego Stada Ogierów w Starogardzie.

Z wielu dobrych i pięknych okazów które wzbudziły zrozumiałe zainteresowanie hodowców koni, powszechną uwagę zwrócił na siebie ciężki ogier rasy belgijskiej, kilkakrotnie odznaczony medalami.

Pokaz wymownie świadczy o wysokim poziomie hodowli koni rasowych w Stadzie, a na podkreślenie zasługuje wzorowy porządek i czystość w stajniach.

Zainteresowanie pokazem, tak ze strony hodowców koni, jak i publiczności, było wielkie.

Bielawki, powiat Starogard. Szkoła Rolnicza w Bielawkach (dawniej Kowalewo - Pom). jedyna szkoła typu półtorarocznego na Pomorzu ogłasza wpisy uczniów do dnia 25 października br.

Szkoła kształci samodzielnych rolników praktykantów. Nauka odbywa się teoretycznie i praktycznie na gospodarstwie szkolnym.

Warunki przyjęcia ukończenia lat 16 i najmniej świadectwo ukończenia szkoły powszechn.

Szczegółowe warunki przyjęcia przesyła Dyrekcja Szkoły Rolniczej w Bielawkach poczta Pelplin Pomorze

Tczew. (Z pobytu Ks Biskupa.) Wponiedziałek Ks Biskup Okoniewski po odprawieniu cichej Mszy św bierzmował młodzież i dzieci szkolne (przeszło 800) następnie dokonał wizytacji gimnazjów i przyjął delegację organizacji kobiecych. Po południu Jego Ekscelencja zwiedzał zakłady miejskie, wieczorem zaś wziął udział w akademji urzędowej na jego cześć w przepełnionej sali Hali Miejskiej. — We wtorek Ks Biskup odprawił nabożeństwo dla parafjan Niemców i wygłosił do nich przemówienie. Następnie zwiedzał szpital SS Miłosierdzia i ochronki, wizytował szkoły powszechne a wkońcu odwiedzał wojsko w koszarach. Po południu dokonał Ks Biskup wizytacji św J'zefa, gdzie mianował kuratusa tamtejszego Ks Młyńskiego proboszczem honorowym

Bąkahuta, powiat kartuski (Dotkliwa strata). Rolnikowi Leonowi Walkuszowi padły na pastwisku 3 krowy. Powodu nie można było na miejscu zbadać, jednak mięso uznane zostało przez powiatowego lekarza weterynarii jako niezdatne do użytku.

Głukowo, powiat kartuski. (Pożar). W domu osadnika rolnego Filipa Jareckiego wybuchł przy pieczeniu chleba przez żonę wymienionego pożar w domu mieszkalnym. Spalił się dach domu oraz różne sprzęty domowe na ogólną wartość około 7000 zł.

Nowawieś, powiat kartuski. (Cały dobytek po szedł z dymem). Rolnikowi Wiktorowi Wyszeckiem spalił się dom mieszkalny wraz z przylegającą stodołą i chlewem. Ogień strawił także zboże, paszę i część sprzętów domowych. Ubezpieczone były jedynie budynki. Przyczyna pożaru przypuszczalnie wadliwa budowa komina.

Grzybno pod Kartuzami. 15 letni Aleksander Lademan nie umarł z powodu wypicia trucizny, lecz z powodu upadnięcia na kamień przy zapasach z innymi chłopcami. Zaraz potem zrobiło mu się niedobrze, a przestraszeni chłopcy chcąc go orzeźwić, podali mu cośkolwiek wódki, lecz w tak małej ilości, że to nie mogło spowodować śmierci chłopca, który przedtem wódki nie pił. Widocznie przy upadnięciu na kamień odniósł chłopiec jakieś wewnętrzne obrażenia, co spowodowało śmierć.

Tymawa, powiat gniewski. (Ciężkie okaleczenie przy pracy): Gospodarz tutejszy, pan Jan Tobiński, młócać w stodole zboże w pewnej chwili pochwycony został przez tryby maszyny za lewe ramię odnosząc w dwóch miejscach złamanie kości. Odstawiony natychmiast do szpitala powiatowego w Gniewie poddać się musiał operacji i ujęto mu dolną część ramienia aż do łokcia.

Świecie. (Kradzież roweru). Jednego z minionych wieczorów udał się sołtys p Ziętak w Jaminiej Górze rowerem do p. Knutha w celu załatwienia pewnej sprawy urzędowej. Rower pozostawiony na moment przed lokalem został skradziony przez nieznanego dotąd osobnika.

Z DALSZEJ POLSKI.

Katowice. Szajka handlarzy kobiet. Wydział śledczy w Katowicach został zaalarmowany zginięciem 4 dziewcząt w wieku od 14 do 16 lat. Jedną z dziewcząt Klara Grossówna, zabrała swemu ojcu 250 złotych. Dochodzenia ustaliły, że Grossówna wraz ze swoją 15-letnią koleżanką, Julją Bilecką i jej rówieśnicą, Mariją Kosówną, wyjechały w kierunku Gdańska. Pozatem zniknęła również bez śladu Szarlota Simonówna.

Na ślad dziewcząt dotychczas nie natrafiono. Są poszlaki, że padły ofiarą szajki handlarzy żywym towarem, którą przybyła na krótki czas na Śląsk i prawdopodobnie już się ulotniła.

Wilno. Miłość hrabianki i podrabina? Jak donoszą pisma żydowskie, wielką sensacją w wileńskich kołach arystokratycznych budzą rzekome dzieje niezwykłej miłości hrabianki Anieli Stanisławy Tyczkiewiczówny, córki właściciela wielkich dóbr na pograniczu litewskim i 21-letniego Tobiasza Arona Miropolskiego, podrabina jednej z miejscowych bóżnic. Hr. Tyszkiewiczówna poznała go kilka miesięcy temu i młodzi pokochali się od pierwszej chwili. Obecnie eks-podrabina ubiera się po europejsku, uczy się języka polskiego i przygotowuje się do chrztu.

Wilno. Ucieczka z Bolszewji do Polski. Donoszą z pogranicza sowieckiego, że na odcinku granicznym Domaniewicze posterunki KOP. zaalarmowane zostały nocą odgłosami gęstej strzelaniny, dochodzącymi z za kordonu od wsi Hrudzowo. Strzelanina trwała około 15 minut, poczem z lasu granicznego, już po stronie polskiej, wysunęło się kilka osób, które na wezwanie patrolu KOP. podniosły ręce w górę, prosząc o niestrzelanie do nich.

Strażnicy KOP. odstawili 5-ciu zbiegów do komendy, gdzie okazało się, iż są zbiegłymi z więzienia w Borysowie więźniami politycznymi. Na wieść o ucieczce władze sowieckie zarządziły pościg i urządziły zasadzkę na granicy. Mimo zasadzki i gęstego ostrzeliwania — zbiegom udało się przedostać przez granicę.

ROZMAITOŚCI.

25.000 zł na odbiorniki radjowe dla wsi.

Rada Nadzorcza Państwowego Banku Rolnego przyznała w roku bieżącym z funduszu na popieranie kultury wsi i spółdzielczości 25.000 zł. na akcję przysposobienia rolniczego młodzieży wiejskiej. Sumę tę w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa, Państwowy Bank Rolny przeznacza na zakup radjoodbiorników, jako nagród dla kół, względnie stowarzyszeń młodzieży, których zespoły wyróżniły się w całokształcie akcji przysposobienia rolniczego, głównie w przeprowadzanych konkursach rolniczych.

Aparaty radjowe, jako nagrody za pracę zespołu w zakresie przysposobienia rolniczego, przypadną w udziale najlepiej działającym i żywotnym kołom względnie stowarzyszeniom młodzieży.

Trudno o bardziej szczęśliwy wybór rodzaju nagrody; nagrodzona młodzież zyska z pomocą aparatów adjowych możliwość w bardzo szerokiej granicach pojętego samokształcenia, a przytem w rodzaju radjofonji na wsi postępującym u nas bardzo powoli, i w propagandzie radja w środowisku wiejskiem uczyniony zostanie znaczny krok naprzód.

Mussolini wrogiem palących kobiet.

Wiadomą jest rzeczą, że Mussolini oddawna prowadzi kampanję przeciwko nowoczesnej kobiecie. Rozpoczął ją, zakazując zbyt krótkich sukien, a następnie wystąpił stanowczo przeciwko konkursom piękności, czem zresztą zyskał sobie sympatję i uznanie całej myślącej Europy. Raz przynajmniej mogła Europa przyklasnąć i to bez żadnych zastrzeżeń włoskiemu dyktatorowi.

Ostatniemu „posunięciem” Mussoliniego jest zakaz niedozwalający kobietom palenia papierosów w lokalach publicznych. Pierwszą kobietą, która padła ofiarą tego zakazu, była znana medjołańska artystka, Marija Alessandri, która nie wiedząc o niczem, zapaliła w pewnej restauracji papierosa. Przystąpili do niej natychmiast dwaj policjanci, aresztowali ją i poprowadzili do najbliższego posterunku policji. Urzędujący komisarz zawyrokował karę w kwocie 200 lirów, którą artystka natychmiast zapłaciła.

Wiersz do prostego człowieka.

(A la J. Tuwim).

Gdy znów do murów klajstrem świeżym
Przylepiac zaczął obwieszczenia;
Gdy „do wyborców”, „do talerzy”
Na alarm czarny druk uderzy —
I byle drab i byle szczeniak
Zuow stre kłamstwa będzie szerzył:
Ze trzeba iść, że trzeba walić,
I opozycję skończyć, spalić...
Gdy znów na dobrze znaną modłę
Nudzić cię zaczął deklinacją:
„Cuchnącem ścierwem”, „draństwem podłem” —
Odurzać „racją” i sanacją...
O moście, czynie i brygadzie,
Wysciugu pracy, nowym ładzie,
Potędze jutra, rąk czystościach... —
I tym podobnych „wspaniałościach”...
Gdy marjawita, albo rebe,
Kazą głosować ci na Be-Be...
O przyjacielu nieuczony!
Mój bliźni z tej, czy innej ziemi!...
Wiedz, że na trwoję bije w dzwony
Sanacja z brygadami swemi.
Wiedz, że to bujda, granda zwykła,
Gdy ci wołają: „Głosuj za nami”!...
Ze im subwencja nowa sikła
i obrodziła dolarami.
Ze coś w BGK. nie sztymuje...
Ze gdzieś zwęszyli pełne kasy...
Lub, iż pojęli tłuste szuje,
Ze się skończyły dobre czasy,
Ze naród nie chce więcej tracić —
Za fotel, hotel, serdel płacić! —
Różnij ich odezwą w bruk ulicy!
Dosyć się twem uczyli chlebem!...
I w całym kraju, i w stolicy,
Zawołaj broniąc swej krwawicy: —
Dosyć już blagi, obłudnicy! —
Bujać — to my!... Panowie z Be-Be!”

Henryk St. Harten.

„Gazeta Bydgoska” Nr. 222.

Obuwie zagraniczne w Polsce.

Ostatnio pojawiło się na naszym rynku obuwianym obuwie włoskie, które skutecznie usiłuje konkurować z obuwem, produkowanym w kraju.

Tajemnicą konkurencyjności obuwia włoskiego jest fakt cienia tego obuwia bardzo niski. Niskie cło było wykalkulowane ze względu na obuwie ludowe. Pobyt w tej dziedzinie pokrywa całkowicie rzemiosło i przemysł krajowy.

Obuwie włoskie bynajmniej nie jest obuwem ludowym, mimo to jednak ze względu na wagę korzysta z niskiego cła, grożąc oknkurencją obuwnictwu krajowemu.

Charakterystyczne jest dla naszej sytuacji, iż poza obuwem czeskim i inne obuwie zagraniczne wskutek wadliwie skonstruowanych stawek ceinych może konkurować na naszym rynku z wyrobami krajowemi.

Współdziałanie młynów w akcji rezerw zbożów.

Wspólna reprezentacja związków młynarskich prowadzi rokowania z państwowymi zakładami zbożowymi w sprawie współdziałania młynów w akcji rezerw państwowych. Zasadniczo państwo we zakłady zbożowe zawierają z młynami tylko umowy o magazynowanie zboża, przyczem nie jest wykluczone powierzanie zmagazynowanego zboża do przemiału. Tego rodzaju transakcje dojdą prawdopodobnie do skutku z niektórymi młynami na Pomorzu i w Wielkopolsce. Pozatem nie jest wykluczone, że państwowe zakłady zbożowe zdecydują się polecić niektórym młynom w Małopolsce zakupy interwencyjne pszenicy a może na wet i żyta na rachunek P Z Z.

Piżmowce chińskie znów w modzie.

Według doniesień z Londynu, w nadchodzącym sezonie zimowym stały się znówu bardzo modne skórki piżmowców chińskich. Magazyny konfekcyjne w Londynie zużywają coraz więcej tych skórek do płaszczy jesiennych i zimowych

Piżmowce należą — jak wiadomo — do gatunku szczurów. Zaczepne te zwierzęta żyją na terenach błotnistych niektórych krajów zamorskich i europejskich. Największą wartość mają skórki futerkowe koloru czarnego, pochodzące od zwierząt żyjących nad jeziorami w północnej części Stanów Zjednoczonych. Skórki piżmowców istnieją w wielu kolorach o rozmaitych grubościach włosu. W północno - zachodniej części Kanady znajdują się piżmowce o grubym i gęstym futrze, koloru brązowego i złocistych plamach. Czemu dalej na południe, tem jaśniejsze stają się futerka tych zwierząt.

Ślizgawka w lecie.

Inżynier berliński, Ch. Gurth, wynalazł sposób produkowania lodu sztucznego, posiadającego wszystkie cechy i właściwości lodu naturalnego i nie topiącego się podczas największych nawet upałów. Lód ten ma służyć w pierwszym rzędzie do budowania sztucznych terenów ślizgawkowych w okresie letnim. Wynalazek Gurtha przejął i finansuje wielkie konsorcjum amerykańskie, International Ice Opal Corporation.

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 26. września 1930 r.

Twoje dzieci uczą się w ojczystym języku. Czyś pomyślał o tragedji matek, którym obca szkoła wykrada duszę dziecka?!

Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą“, na konto PKO 21895 Komitetu Obchodu 25 lecia Walki o Szkołę Polską.

W poniedziałek, dnia 29. 9. rb.

o godzinie 18,30 odbędzie się w sali ratusza zebranie PP. Przedstawicielei Władz i Urzędów i Prezesów Towarzystw polskich **celem wyboru nowego składu stałego Komitetu Uroczystościowego**, na ktore uprzejmie zaprasza

(—) Dr. Sobierajczyk, burmistrz.

Zarząd Opieki Szkolnej

przy Państwowym Gimnazjum w Chojnicach podaje do wiadomości członków i Rodziców dotychczas jeszcze nie zrzeszonych w Opiece, że w niedzielę dnia 28 września 1930 r. o godz. 10,15 odbędzie się w sali gimnazjalnej **Walne Zebranie** z następującym porządkiem obrad.

- 1) Odczytanie protokołu z ostatniego zebrania
- 2) Sprawozdanie Zarządu za rok ubiegły,
- 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
- 4) Udzielenie Zarządowi absolutorjum.
- 5) Wybory Zarządu,
- 6) Referat lekarza szkolnego pt. „Walka z gruźlicą“.

Z „Sokoła“.

W środę dnia 24 bm, odbyło się miesięczne zebranie TG. „Sokół“ w lokalu p. Węsierskiego. Zebranie zagał, o godzinie 8,15 prezes profesor Szczepański w obecności 40 członków. Mimo wakacyj letnich Sokół pracował, jakoby ze zdwojoną energją, co podkreślał zadowoleniem druh prezes, dziękując równocześnie wszystkim tym, którzy tak skutecznie kierowali towarzystwem w okresie wakacyj. Staraniem zarządu będzie teraz poświęcić więcej uwagi pracy wewnętrznej gniazda. Przez powstanie z miejsc uczczono pamięć druha śp. Pierzyńskiego. Po odczytaniu protokołu przyjęto kilku nowych członków.

Następnie druh sekretarz Pliszka zdawał sprawozdanie z zjazdu Rady Dzielnicowej w Gdyni na którym ułożono program dalszego kierowania nawa sokolą na Pomorzu. W dalszym ciągu wysłuchano sprawozdania druha Bembenka z zawodów okręgowych w Chojnicach oraz dzielnicowych w Grudziądzu, w których startowali z powodzeniem druchny i druchowie gniazda chojnickiego. Druh prezes wskazując na odniesienie poważnych sukcesów żywi nadzieję, że członkowie w dziedzinie sportu zrobią znaczne postępy, skoro będą mieli lepsze warunki ku temu, co wkrótce ma być urzeczywistnione. Relację z „Dnia Sokola“ złożył druh prof. Szczepański. Wrażeniami z wspaniałej uroczystości narodowej w Janowie dzielił się z obecnymi druh naczelnik Jankowski.

Najważniejszym punktem całego zebrania był obszerny referat drh preza o wszechsłowiańskim zlocie Sokolstwa w Belgradzie. Drh. referent w barwnym opisie przedstawił swe wrażenia z podróży, pobytu w Belgradzie oraz samego zlotu, który zamienił się w wspaniałą manifestację całej Słowiańszczyzny. Zlot belgradzki dał niezaprzeczalny dowód, jak silnym ogniwem, łączącym wszystkie szczepy słowiańskie, jest potężna organizacja „Sokół“. Wkońcu druh prezes zapowiedział, że o wrażeniach z wycieczki odbytej po zlocie opowie na przyszłym zebraniu. Oklaskami na grodzono prelegenta za ciekawy oraz pouczający referat.

Szczegółowo omawiano sprawę urzędzenia w dniu 12 października wieczornicy kościuszkowskiej. Prace przygotowawcze w tym kierunku są już w pełnym toku. Po poruszeniu jeszcze kilku innych spraw towarzyskich i wyczerpaniu porządku obrad druh prezes solwował o godzinie 10,30 zebranie „Czołem“.

Za opór władzy.

Przed Sądem Powiatowym stawał kupiec Gutmann Gamel z Chojnic oskarżony o opór władzy. Gutmann podczas eksmisji stawał komornikowi sądowemu czynny opór za co skazany został na 14 dni więzienia.

Z Sądu Powiatowego.

Cz. Karol z Brus skazany został za kradzież leśną na 143 zł grzywny wzgl. 8 dni więzienia.

K. Teofil z Brus skazany został za wybryk oraz za nieprawne noszenie broni palnej na 150 zł grzywny.

P. Zygfryd z Pawłówka skazany został za dręczenie zwierząt na 50 zł grzywny wzgl. 5 dni aresztu.

Z zielonej granicy.

Straż Graniczna przytrzymała za nielegalne przekroczenie granicy polsko - niemieckiej niejaką Chrzanowską Otylię z Tucholi. Po odstawieniu jej do Sądu Powiatowego skazana została na 7 dni aresztu z warunkowym zawieszeniem kary na przeciąg 2 lat.

Rozprawa o krzywoprzysięstwo

Przed Sądem Okręgowym w Chojnicach toczyła się rozprawa o krzywoprzysięstwo. Oskarżonym był rolnik Franciszek Grada z Łęga, pow. chojnicki. Oskarżony nabył od swego brata Jakóba gospodarstwo z wszelkim inwentarzem i nieruchomością. Po kilku latach brat jego wyprowadził się, oskarżając go równocześnie o bezprawne przywłaszczenie sobie niektórych rzeczy. Oskarżony zaprzeczał. Doszło do procesu cywilnego, Oskarżony złożył przysięgę, że rzeczy znalezione podczas rewizji w jego mieszkaniu są jego własnością. Teraz oskarżył brata o krzywoprzysięstwo. Oskarżony swą przysięgę, złożoną w Sądzie Powiatowym w Czersku podtrzymuje, podnosząc, że rzeczy będące przedmiotem rozprawy w Czersku, są jego własnością, gdyż nabył je włącznie z gospodarstwem, Chodzi w tym wypadku o kosę, trzewiki damskie, szcztokę i rękawiczki. Rzekomo poszkodowany brat Jakób na obecnej rozprawie przez okulary rozpoznaje rzeczy jako swoją własność.

Po przeprowadzonej rozprawie Sąd uwolnił oskarżonego Gradę Franciszka od winy i kary. Oskarżony, nabywając całe gospodarstwo, mógł istotnie nabyć te przedmioty, do których rościł sobie pretensje jego brat, pozatem zeznania Jakóba Grady przyjęto z ostrożnością, gdyż tenże był karany za krzywoprzysięstwo.

Echa morderstwa w Borowym-mlynie

W czwartek o godzinie 9 rozpoczęła się przed wzmocnioną Izą Karną Sądu Okręgowego w Chojnicach rozprawa o usiłowane morderstwo deputatnika Jana Ringwelskiego.

Na ławie oskarżonych zasiadli 19-letni Józef Patela i 40-letni Franciszek Wróblewski, właściciel 49-morgowego gospodarstwa w Borowym-mlynie.

Po stwierdzeniu personalij, przystąpiono do badania oskarżonych. Oskarżony Patela przyznaje się do czynu. Już w marcu namawiał osk. Wróblewski Patelę do popełnienia morderstwa. Pewnego dnia przy pracy w lesie, kiedy ścinał drzewa dla deputatnika, powiedział Wróblewski do Pateli, że z tych drzew wyrobią deski dla jego trumny. W kilka dni później na jarmarku w Chojnicach kupili amunicji, Wróblewski przygotował własnoręcznie naboje. I tak przygotowywano się do popełnienia zbrodni. Krytycznego wieczora przybył Wróblewski do zagrody Pateli. Pod pozorem kupienia w oberży tytoniu wywabił Patelę z mieszkania. Wróblewski wyszedł Pateli naprzeciw, gdy ten powracał z oberży. Na drodze rozpoczął Wróblewski namawiać Patelę do zbrodni. Wyjął z kieszeni pół litra wódki, aby w ten sposób dodać mu odwagi. Patela alkohol wypił. Wówczas wyjął Wr. z kieszeni list od swej szwagierki w którym ta donosi, że jeżeli Patela nie zabije Ringwelskiego, to ona jego żonę nie zostanie. Myśl utraty ukochanej dziewczyny, z którą miał się ożenić, tak na niego wpłynęła, że ostatecznie ulegając silnym wpływom Wróblewskiego, zabrał dubeltówkę oraz 3 naboje i poszedł na drogę, wiodącą z Borowego-mlyna do Prądzy, i tam czekał na Ringwelskiego. Ringwelski bawił tymczasem u przyjaciela Mikołaja Rudnika, skąd o godzinie 23-ej powracał. Patela przykucał w owsie i oddał jeden strzał, który ugodził R. w czoło. Ranę przybliżył się do strzelającego na odległość 2 metrów, potem padł drugi strzał, który ugodził go w ramię. Po dokonaniu tego czynu Patela udał się do domu. W dwa dni później został aresztowany, przyznając się do czynu.

Patela jest umysłowo niedorozwinięty, albowiem do szkoły prawie że nie uczęszczał, pozatem nie miał odpowiedniego wychowania. Na zegarze wogóle się nie zna.

Z Ringwelskim się zgadzał i do niego żalu nie miał.

Oskarżony Wróblewski zaprzecza jakoby namawiał Patelę do zamordowania. Zaprzecza również, jakoby deputat Ringwelskiego mu był ciężarem.

Świadek Jan Ringwelski opowiada całe zajście krytycznego wieczoru. Jest zdania, że jedynie Wróblewskiemu zależało na sprzątnięciu jego osoby ze świata. Tegorocznego wymiaru dotąd nie otrzymał.

Dalsi świadkowie zeznali, że osk. Wróblewski namawiał Patelę, jak tenże miał zeznawać, aby ich zeznania były zgodne.

Następnie zeznali lekarze - znawcy, że Patela jest człowiekiem umysłowo niedorozwiniętym, lecz czyn swój popełnił z rozmysłem.

Po dłuższej naradzie zapadł wyrok skazujący Patelę na 3 lata ciężkiego więzienia, Wróblewskiego zaś na 4 lata ciężkiego więzienia i utratę praw honorowych przez 5 lat.

Odstawiony do Kocborowa.

Z polecenia Magistratu odstawiono do Kocborowa kupca D. który poważnie zachorował na umyśle. W poniedziałek znaleziono go na torze kolejowym w Bysławiu usiłując popełnić samobójstwo.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Korfanty aresztowany

Katowice. Poseł na Sejm śląski i przywódca opozycji Wojciech Korfanty został dziś przed południem po dokonaniu rewizji w jego mieszkaniu aresztowany i samochodem odtransportowany.

Biuro Porad Prawnych

przenosi p. Klemens Babicz. b. urzędnik skarbowy, z ul. Gimnazjalnej na plac Jagielloński 6, parter. (Patrz ogłoszenie).

O sprzeniewierzenie.

Przed Sądem Okręgowym w Chojnicach stał emerytowany sekretarz sądowy Antoni Gończa z Kościerzyny oskarżony o to, że jako urzędnik Wydziału Karnego przy Sądzie Powiatowym w Kościerzynie przywłaszczył sobie pieniądze i w tym celu sfałszował księgę dochodową.

Rozprawa nie wykazała zarzucanych oskarżonemu faktów, wobec czego Sąd uwolnił go od winy i kary, gdyż nie stwierdzono, ile oskarżonemu wręczono pieniędzy i kto wogóle je wręczył.

Głuchoniemy przed sądem.

O kradzież trzewików i pierścienka stawał przed Sądem Okręgowym głuchoniemy Karol Boława. lat 27, bez stałego miejsca zamieszkania. Oskar. za pomocą znaków porozumiał się ze sędzią, że do kradzieży się przynaję, którą popełnił z nędzy. Sąd uznając, ciężkie położenie oskarżonego wymierzył mu 6 tygodni więzienia zaliczeniem aresztu śledczego.

Powiat

Czersk. Program zawodów sportowych ośrodka Czersk. Dnia 28 września 1930 r. odbędą się w Czersku na boisku (targowisku) zawody sportowe PW. i WF.

Program obejmuje:

I. Zawody lekoatletyczne:

1) Bieg 100; 200; 400 i 800 mtr. 2) Skok wyż., skok w dal. 3) Rzut dyskiem, granatem, oburącz pchnięcie kulą 7,25 kg.

II. Zawody strzeleckie indywidualne: 1) Strzelanie na 100 mtr. pozycja dowolna bez oparcia tarcz. 2) Pierścieniowa.

III. Zawody dla pań:

1) Strzelanie na 50 mtr leżąc. z oparciem do tarczy 10 pierśc. 2) Bieg 60 mtr, skok w dal, pchnięcie kulą.

Po zawodach rozdanie nagród i zabawa taneczna w lokalu p. Szewla w miejscu, Wstęp na boisko: wolne datki. Podczas zawodów koncert orkiestry Powstańców i Wojaków. Bufet na miejscu.

Zawody w strzelaniu dla panów rozpoczną się o godz. 7-mej rano w dniu 28. 9., dla pań w dniu 5, 10, o godzinie 13-tej

Zawody lekoatletyczne rozpoczną się o godz. 13-ej. Zbiórka zawodników przed ratuszem i odmarsz z orkiestrą na plac sportowy o godz. 12.30.

Z Pomorza

Grudziądz. (Szczyt bezczelności złodziejskiej)

Przechodzący onegdaj wieczorem ulicą Narutowicza pan Modnawski Paweł zamieszkały w Chełmie nagle został zaczepiony przez jakiegoś przechodnia który zwrócił mu uwagę, że przed chwilą znalazł na ulicy kilka dolarów. przycem zarządał od pana M by pokazał mu jakie posiada przy sobie pieniądze. Gdy pan M wyjął z kieszeni 16 złotych opryszek wyrwał mu z ręki pieniądze i w mgnieniu oka zniknął w ciemnościach. O powyższym wypadku pan M zameldował policji:

Pelplin. Za przewinienia służbowe zasądzony został przez Sąd Okręgowy w Starogardzie pom. urzędnik pocztowy G. na trzy miesiące więzienia z 19 na 20 bm przez niezamknięte okno wszedł wodniono mu, że w kilku wypadkach otwierał listy, nadeszłe z Ameryki, natomiast nie można mu było dokazać, jakoby przywłaszczał sobie ich zawartość, a szczególnie pieniądze.

RUCH w TOWARZYSTWACH

Lutnia. Dziś w piątek, lekcja śpiewu dla wspólne go chóru o godz. 8 wiecz. w szkole.

Dyrygent.

Baczność członkowie Towarzystwa Mężczyzn Katolików. Spowiedź w sobotę dnia 27 bm wiecz. wspólna Komunia św w niedzielę podczas nabożeństwa rannego.

Zarząd

Kółko Rolnicze Chojnice. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę dnia 28 bm. o godzinie 12-tej w lokalu p. Jażdżewskiego (Restauracja pod Złotym Lwem). Ze względu na wykład lek. wet, p. dr. Dreszlera uprasza się o jaknajliczniejszy udział.

Zarząd,

Zjed. Zaw. Polsk. oddział Robot, i Rzemieśl. Nadzwyczajne zebranie Zjednoczenia Zaw. Polsk oddział Robot. i Rzemieśl, odbędzie się w sobotę dnia 27. 9 o godzinie 7 wieczorem w lokalu p. Seydy. Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

Ogłoszenie

Powiatowej Kasy Chorych w Chojnicach o przydziale robotników rolnych do grup zarobkowych.

Na mocy okólnika Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Poznaniu nr. 59/30 z dnia 21. czerwca 1930 r. licz. dz. O. U. 6233 i okólnika Okręgowego Związku Kas Chorych w Poznaniu nr. 53/30. z dnia 1. lipca 1930 r. licz. dz. 5667-5855/30 przydziała się z dniem 1. lipca 1930 r. robotników rolnych do następujących grup zarobkowych:

a) deputatników	do grupy VII
b) chałupników	VI
c) zaciężników kat. I. a	II
I. b	II
II. a	III
II. b	IV
III.	IV
IV.	V
d) sezonowych I.	V
II.	VI
III.	VI
IV.	VII.

Szoferów, rzemieślników itp. pracowników zalicza się do grup odpowiadających ich faktycznemu zarobkowi.

Chojnice, dnia 25. września 1930 r.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych Chojnice.

Ogłoszenie.

Niniejszem podajemy do wiadomości publicznej, że z powodu remontu studzien **miasto pozostanie bez wody od piątku dnia 26. IX. br. aż do odwołania od godziny 14-tej do 17-tej i od godziny 22-giej do 5-tej rano.**

Elektrownia, Gazownia i Wodociąg Miejskie w Chojnicach.

Moje Biuro Porad Prawnych

dla wygody Szanownej Klienteli, **przeniosłem na**

Plac Jagielloński nr. 6. parter w domu p. Heyna mistrza malarskiego. Załatwiam skargi, reklamacje podatkowe, sprawy rent, paszportowe, wize zagraniczne, alimentacyjne, mieszkaniowe, tłumaczenia, przepisywanie na maszynie etc.

Udzielam porady prawnej, wywiadu i informacji w każdym wypadku.

Klemens Babicz
doradca prawny Chojnice,
były urzędnik skarbowy z 1904 r

Wyciąć, wypełnić i oddać listowemu

Kwit mies. na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.
„Dziennik Pomorski“	październik 1930	2,80 zł.

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy

dnia _____ 1930 r.

Oszczędność pieniężna stanowi źródło zdrowego kredytu dla poczynań gospodarczych wszystkich warstw narodu.

Kto chce korzystać z kredytu

sam winien oszczędzać, lokując - swój płynny kapitał w -

Miejskiej Komunalnej Kasie Oszczędności w Chojnicach

CHOJNICE, Rynek 1. (ratusz)

W niedzielę 28. bm. zabawa taneczna

w domu klubowym. Klub Żeglarski Chojnice.

W sobotę dn. 27. bm. o godz. 8-mej rano odbędzie się sprzedaż **mięsa wieprzowego w taniej jatce.** Cena 1 zł. za funt.

Poszukuję starszej **pani**

z dłuższą praktyką w prowadzeniu kasy i księgowości do hurtowni wyrobów tytoniowych. Pożądana jest kaucja lub gwarancja do wysokości 4.000 złotych. Zgłosz. z wyczerpującym życiorysem i podaniem wymaganej pensji upraszam skier. do eksp. Dzien. Pom. pod „Samodzielną“.

Dnia 29. 9. 30. o godz. 4-tej po poł. na salce p. Przewoskiego w Brusach,

odbędzie się dobrowolna sprzedaż licytacyjna na korzystnych warunkach

12 morg dobrej ziemi

położonej nad szosą do Czyczków 10 morg łąki w Czarniżu 1 1/2 morga ziemi nad Koleją w Brusach.

Po informacji proszę się zgłosić do Dyrektora Banku Ludowego w Brusach.

Marta Brzoskowska.

Sprzedam nadzwyczaj tanio

2 powózki (powóz rodzinny oraz jednokonna) (Selbstfabrer).

Używany **SAMOCHÓD** (Chevrolet) dobrze utrzymany, gotowy do wyjazdu, z dobrymi oponami!

Fr. Klunder, Tuchola.

Wyciąć, wypełnić i oddać listowemu

Kwit mies. na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.
„Dziennik Pomorski“	październik 1930	2,80 zł.

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.:

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy

dnia _____ 1930

Ogłoszenie.

W sprawie postępowania układowego kupca Bernarda Skrzyńskiego w Chojnicach znak akt R. H. 401 w wykonywaniu art. 40 R. P. z dnia 6 marca 1928 r. Dz. U. nr. 27 poz 244, wyznacza się w celu ustalenia listy wierzycieli termin do sprawdzenia wierzytelności na dzień 18 października br. o godz. 10-tej w Sądzie Powiatowym w Chojnicach, pokój nr. 3.

Lista sprawdzonych wierzycieli będzie wyłożona od dnia 19 października br. w Sekretarjacie tegoż Sądu pokój nr. 3

Od daty wyłożenia osoby interesowane mogą zaskarżyć w terminie 7 dniowym postanowienia nadzorca sądowego co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia wierzytelności na list do Sądu, który spór ostatecznie roztryga. Roztrygnięcie Sądu nie pozbawia stron prawa wytoczenia powództwa przed Sąd właściwy, do sprawy winien być zapozwany nadzorca sądowy.

Chojnice, dnia 23. września 1930 r.

F. Bonin

Nadzorca sądowy.

Kto udziela wieczorem lekcji

w języku polskim? Ocierty proszę skier. pod „Egon“ do eksp. Dz. Pom.

Skład kolon.

lub nadający się na każdy inny interes i do tego mieszkanie 3-ma pokojami natychmiast po przystępnej cenie do wydzierżawienia. Położenie prawie przy rynku. Zgłoszenie:

Marcell Weltrowski Gzersk

Uczeń

syn uczeiwych rodziców najchętniej z wioski potrzebny do mego składu kolonialnego, artykułów żelaznych i restauracji. **Gdańska 2. skł.d.**

Dziewczyny

do wszelkiej prac domowych poszukuje się zaraz. **Dworcowa 33.**

Broszurki

o Terese Neumann z Konerseth przez ks. W. Wielwskiego poleca **Księgarnia Dzien. Pomorsk.**

Przetarg przymusowy

W sobotę, dnia 27. bm. o godz. 9.30 sprzedam w Chojnicach wyb. najwięcej dającym za gotówkę: 1 śrutownik 1 żróbaka Zbiórka licytantów w mojem biurze o godz. 9-tej. **Szeleziński 2228** komornik sądowy

Przetarg przymusowy

W sobotę, dnia 27. bm. o godz. 10-tej sprzedam w Chojnicach na sali p. Jazdzewskiego Plac Jerzego 5 najwięcej dającym za gotówkę: 4 płaszcze męskie z kołnierzami futrzanymi **Szeleziński 2229** komornik sądowy

Przetarg przymusowy

W sobotę, dnia 27. bm. o godz. 10-tej sprzedam w Chojnicach u sped. Nowackiego najwięcej dającym za gotówkę: 1 pianino 1 szafę do książek 1 biurko dębowe 1 fotel do biurka 1 bufet 4 kanapy **Szeleziński 2231** komornik sądowy.

Przetarg przymusowy

W sobotę, dnia 27. bm. o godz. 10.30 sprzedam w Chojnicach na podwórzu spedytora Nowackiego najwięcej dającym za gotówkę: 1 obraz olejny 1 garnitur koszykowy 1 kompletna wirówka marki „Suprema“ (nowa) Licytacja odbędzie się napewno. **Szeleziński 2230** komornik sądowy

Przetarg przymusowy

W sobotę, dnia 27. bm. o godz. 11.30 sprzedam na podwórzu sped. Nowackiego najwięcej dającym za gotówkę: 100 but. różnego wina Licytacja odbędzie się napewno. **Szeleziński 2227** komornik Sądowy.

Przetarg przymusowy

W sobotę, dnia 27. 9. 30 r. o godz. 14-tej sprzedam na sali p. Jazdzewskiego-Pl. Św. Jerzego najwięcej dającym za gotówkę: 1 bufet 1 harmonjum Ponadto o godz. 9-tej w mojem biurze ulica Dworcowa 58. 2400 koszyków **W. Kowalski** Kom. sąd. Chojnice 2232

2 ciężarowe samochody

Ford w dobrym stanie, gotowe do jazdy 1 1/2 T. lub 3/4 T. jed-n na sprzedaż. **M. Tonn, Chojnice** ul. Młyńska 3

Nadszedł nowy transport:

Fajansów. Talerze, filiżanki, miski, garnki do mleka, dzbanki do kawy. **Komplety kuchenne i do mycia.**

Porcelany. Półmiski, miski, talerze, filiżanki, Serwisy do kawy i herbaty.

Szklą. Szklą do zaprawiania, celiindry. Szklą do gotowania, Hortensia i Weck. Kielszki do wina, likieru szklanki do piwa, salaterki.

Ludwik Rasch

Chojnice.